KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 26 (455) | Łódź poniedziałek 27 stycznia 1947 r. | CENA 2 ZŁ

Reprezentant Polski znokautowany!..

Nie ma mistrza w hokeju!

Ł. K. S. wygrywa w Lublinie

Sprawozdanie na str. 6

BŁĘDY DENAZIFIKACJI

spowodowały wzrost tajnych organizacji w Niemczech

Sensacyjny raport międzyn. komisji do badań spraw europejskich

LONDYN (PAP). Międzynarodowa komisja do badań spraw europejskich w skład której wchodzą przedstawiciele pięciu państw europejskich, opracowała sprawozdanie o sytuacji w Niemczech. Dokument ten będzie wydany w dwu odcinkach i przekazany premierom i ministrom spraw zabgr. b. państw sojuszniczych.

W skład komisji wchodzą z ramienia Wielkiej Brytanii — b. minister produkcji lotniczej lord Brabazon, b. stały podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagr. lord Vansittart i członek Izby Gmin — Lindsay, z ramienia Francji — b. premier Herriot i byli ministrowie Troquer i Marin. Jako przedstawiciele Belgii biorą udział w pracach komisji: przewodniczący senatu Dillon i kierownik wydziału traktatowego belg. min. spraw zagr. — major Dengel. Danię reprezentuje b. minister spraw zagr. Moeller, a Holandię b. minister spr. zagr. van Blockland.

Raport komisji stwierdza, że błędnie przeprowadzona denazifikacja w brytyjskiej, francuskiej i amerykańskiej strefie okupac. w Niemczech doprowadziła do tego, że partia hitlerowska ocknęła się po pierwszym wstrząsie spowodowanym załamaniem się Niemiec i po cichu reorganizuje się w celu powrotu do władzy, starając się ująć w swe ręce kontrolę nad instytucjami utworzonymi przez sojuszników. Obecnie istnieje w całych *Niemczech rozległa sieć organizacji hitlerowskich*, których liczebność zwiększa się z każdym miesiącem.

Po klęsce Niemiec sojusznicy skorzystali z współpracy niektórych Niemców, którzy brali udział w ruchu hitlerowskim, nie chcąc dopuścić do zbyt wielkiej dezorganizacji administracji niemieckiej. Niemcy wzięli to za dowód słabości władz okupacyjnych, którzy zachęcili ich do opozycji wobec wysiłków sojuszników.

Sprawozdanie przytacza słowa zastępcy amerykańskiego gubernatora wojskowego gen. Clay'a z dnia 4 listopada 1946 r., który oświadczył premierowi państw niemieckich, położonych w amerykańskiej strefie okupacyjnej, iż nie pojmuje jakim sposobem osoby, które zajmowały wysokie stanowiska w partii narodowosocjalistycznej są uznawane przez trybunał denazifikacyjny jedynie jako „zwolennicy reżimu".

Podziemne organizacje hitlerowskie biorąc przykład z doświadczeń, postawiły sobie za zadanie utrzymanie ducha nacjonalistycznego wśród Niemców przy pomocy gróźb i zastraszenia. Sabotując rozporządzenia władz sojuszniczych, hitlerowcy starają się nie dopuścić do sprawnego działania administracji, przemysłu i organizacji rolniczych, pragnąc w ten sposób zmusić władze okupacyjne do przekazania kontroli w ręce Niemców.

Zorganizowano specjalne grupy pod nazwą „Blockwacht", które działają we wszystkich czterech strefach okupacyjnych i których liczebność stale wzrasta. Oddziały te mają za zadanie pilnowania, aby nie doszło do aktów sabotaży kierowanych przeciwko obiektom wojskowym, aby

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Syria chce współdecydować

LONDYN, (PAP) — Agencja Reutera donosi z Damaszku, że rząd syryjski zwrócił się do ministrów spraw zagranicznych wielkiej czwórki z prośbą o zezwolenie na wzięcie udziału w pracach nad przygotowaniem traktatu pokojowego z Niemcami.

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi z Sydney, że związek robotników portowych zapowiedział, że członkowie jego nie będą ładować towarów na statki płynące do Hiszpanii.

Egipt odrzucił propozycję W. Brytanii

i zapowiedział przedłożenie sprawy Sudanu ONZ

LONDYN, (PAP) — Agencja Reutera donosi, że rząd brytyjski pragnąc nie dopuścić do rozbicia pertraktacji *anglo-egipskich, wystosował jeszcze* jedną *notę do* rządu egipskiego, w której proponuje odłożenie spornej *sprawy* Sudanu na okres późniejszy.

Rząd brytyjski uważa, że inne problemy nie wiążą się z zagadniem Sudanu, wobec czego ostatni ten problem można odłożyć na czas późniejszy.

Oczekuje się że rząd egipski w dniu dzisiejszym udzieli odpowiedzi na nową propozycję brytyjską.

LONDYN, (PAP) — Agencja Reutera donosi z Kairu, iż rząd egipski odrzucił ostatnio propozycje brytyjskie w sprawie Sudanu i postanowił przedłożyć to zagadnienie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Premier egipski Nokrashy Pasza zakomunikował ambasadorowi brytyjskiemu decyzję Egiptu i w poniedziałek ma złożyć oświadczenie w parlamencie.

Ambasada brytyjska w Kairze podała do wiadomości, iż *wobec zerwania rokowań między Wielką* Brytanią a Egiptem traktat z roku 1936 pozostaje w mocy aż do roku 1956.

TASS donosi z Kairu, że prasa egipska *w dalszym ciągu atakuje ostro politykę* Anglii wobec Egiptu, stwierdzając, że pertraktacje anglo-egipskie poniosły całkowite fiasco.

De Gasperi rezygnuje

z misji utworzenia nowego rządu?

RZYM, (PAP) — Premier de Gasperi napotkał na trudności w tworzeniu nowego gabinetu.

Przywódca partii socjalistycznej b. minister spraw zagranicznych Nenni uzależnił udział socjalistów w rządzie od przyjęcia przez partie demokratyczno-chrześcijańską programu politycznego, wysuniętego wspólnie przez partie socjalistyczną i komunistyczną.

Koła dobrze poinformowane w Rzymie przypuszczają, iż de Gasperi zrezygnuje z misji utworzenia rządu. W ciągu dnia odbyły się posiedzenia frakcji parlamentarnych wszystkich partyj politycznych.

Aresztowania wśród Muzułmanów

Manifestujące tłumy obrzucają policję kamieniami

LONDYN, (PAP) — Agencja Reutera donosi, iż w Lahore odbyła się wielka demonstracja na znak protestu przeciwko aresztowaniu przywódców Ligi Muzułmańskiej w Pendżawa.

Policja aresztowała około 100 osób, zwolenników Ligi Muzułmańskiej, w tym 6 radnych miejskich.

W miejscowości Jullunder położonej 150 kilometrów na wschód od Lahore wielotysięczny tłum oblegał więzienie, do którego policja wprowadziła 34 aresztowanych manifestantów.

Tłum obrzucił policję kamieniami. Po przybyciu posiłków, policja rozproszyła demonstrantów przy użyciu pałek.

LONDYN, (PAP.). — Przewodniczący Ligi Muzułmańskiej zwrócił się do wicekróla Indii lorda Wavell z prośbą o interwencję u rządu Pendzawu wobec tego, że sytuacja w kraju staje się groźna.

Niezadawalające wyjaśnienia

rzecznika wojsk sojuszniczych we Włoszech

RZYM (PAP). Komunikat o zamordowaniu konsula jugosłowiańskiego Glunica i ciężkim pobiciu attache Engla, wywołał we Włoszech zrozumiałe wrażenie.

Prasa podkreśla, że mord ten został dokonany w dwa dni po ogłoszeniu wiadomości, że Jugosławia gotowa jest nawiązać normalne stosunki dyplomatyczne z Włochami.

Cel mordu jest więc przejrzysty: zbrodniarzom chodziło o to, aby nie dopuścić do normalizacji stosunków między Włochami a Jugosławią.

BELGRAD (PAP). W kołach politycznych Belgradu panuje oburzenie w związku ze zbrodnią jakiej dopuścili się czetnicy na oczach władz sojuszniczych.

Komunikat wydany przez rzecznika wojsk sojuszniczych Caserta w tej sprawie uważa się za niewystarczający.

Komunikat ten stwierdza, że Jugosłowianie zostali ostrzeżeni przed niebezpieczeństwem, grożącym im ze strony czetników.

W Belgradzie uważa się, że zadaniem wojsk sojuszniczych sprawujących władzę nad obozem czetników było zapewnienie oficjalnym przedstawicielom Jugosławii bezpieczeństwa, aby mogli wykonać swe obowiązki, a nie ostrzeżenie ich przed niebezpieczeństwem.

Po dokonanym odkryciu...

O. N. Z. cofnęło zaproszenie

Międzynar. Komisji Prawa Karnego

NOWY JORK (PAP). Komisja społeczna rady gospodarczo - społecznej cofnęła zaproszenie, wystosowane do międzynarodowej komisji kontroli prawa karnego i więziennictwa, której przedstawiciele mieli wziąć udział w obradach nad opracowaniem międzynarodowego prawa karnego.

Krok komisji nastąpił na skutek odkrycia dokonanego przez przedstawicieli Polski i Francji, którzy stwierdzili, że w organizacji tej zasiada przedstawiciel rządu gen. Franco. Teoretycznie nie przestali być członkami tej komisji międzynarodowej Niemcy i Japonia. Komisja ta zwróciła się nie dawno do ONZ z prośbą o uznanie jej za międzynarodową organizację współpracującą z ONZ.

Na posiedzeniu komisji społecznej delegat Polski przedstawił dowody, iż komisja kontroli prawa karnego i więziennictwa znajdowała się całkowicie pod wpływem państw osi i że jej ostatnie posiedzenie odbyło się w roku 1940 w Rzymie.

Organizacja, której zadaniem była kontrola prawa karnego w poszczególnych państwach i troska o warunki więzienne, nie zabrała nigdy głosu przeciwko terrorowi faszystowskiemu.

Terror w Iranie trwa

MOSKWA, (PAP) — Agencja TASS donosi z Teheranu, że w wielu miastach policja zamknęła lokale związków zawodowych.

Równocześnie przeprowadza się aresztowania wśród działaczy związków zawodowych.

Sytuację w Tracji

zbada międzyn. komisja ONZ

PARYŻ, (PAP) — Komisja ONZ, która udaje się do Grecji w celu zbadania sytuacji w Tracji, opuściła w niedzielę port Tulon na pokładzie krążownika francuskiego „Georges Leygues". Komisja składa się z przedstawiciela Australii Hooda, Belgii — generała Delvois, Brazylii — generała Santosa, Chin — Kinga, Kolumbii — Urrutia, Francji profesor Deux, Polski — ambasadora Putramenta, W. Brytanii — Wicla i Stanów Zjednoczonych — Ethridge.

Przedstawiciele Związku Radzieckiego i Syrii przybędą w najbliższych dniach do Aten.

Rada kontroli w Berlinie nie przedstawi W. Czwórce wspólnego raportu z osiągniętych w Niemczech rezultatów?

MOSKWA, (PAP) — Dziennik „Prawda" oraz inne pisma radzieckie ogłosiły w dniu 26 bm. tekst przemówienia marszałka Sokołowskiego wygłoszonego na ostatnim posiedzeniu Rady Kontroli w Berlinie. Przemówienie marszałka Sokołowskiego pozostaje w związku z tym że prace nad przygotowaniem sprawozdania Rady Kontroli dla rady ministrów spraw zagranicznych, która ma się zebrać 10 marca w Moskwie postępuje bardzo wolno. Sprawozdanie to, które miało zawierać dane dotyczące demilitaryzacji denazifikacji i demokratyzacji Niemiec, oraz niemieckich spraw gospodarczych — ma być złożone dnia 25 lutego.

Marszałek Sokołowski oświadczył, m. in.

„Nie muszę podkreślić, — jak ważnym będzie dla ministrów spraw zagranicznych zapoznanie się z dokładnymi danymi, które ma dostarczyć Sojusznicza Rada Kontroli. Jednakże już na pierwszym posiedzeniu komisji koordynacyjnej przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych wysunęli propozycje, aby przygotować oddzielne raporty dotyczące każdej ze stref okupacyjnych.

Motywują oni to zadanie niemożliwością uzgodnienia wszystkich poglądów USA, ZSRR, W. Brytanii i Francji w przeciągu 5 tygodni.

Stwierdziwszy, iż dokładne dane co do odszkodowań wojennych z radzieckiej strefy okupacyjnej będą — zgodnie z porozumieniem zawartym w Nowym Jorku w odpowiedniej chwili przedstawione radzie ministrów spraw zagranicznych, Marszałek Sokołowski oświadczył, że komisja koordynacyjna nie wykazała chęci przeprowadzenia objektywnej analizy zagadnienia niemieckiego i rozwiązania go w duchu wspólnej polityki sojuszniczej w Niemczech.

„Stwierdzam z żalem" — powiedział, marszałek Sokołowski — iż niektóre delegacje oświadczyły, że nie mogą dostarczyć dokładnych danych co do przeprowadzenia denazifikacji w administracji i przemyśle w ich strefach okupacyjnych.

Czego właściwie obawiają się przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, gdy odmawiają opracowania wspólnego sprawozdania . Czy obawiają się przedstawić radzie ministrów rezultat prac Rady Kontrolnej osiągnięty w ciągu ostatnich 18 miesięcy? Sprawa ta interesuje nie tylko zebranych tutaj.

Prawie cała ludzkość pragnie wiedzieć, czy wojenny potencjał przemysłowy Niemiec został zlikwidowany zgodnie z decyzjami konferencji poczdamskiej, oraz czy państwa zniszczone przez agresje niemiecką, otrzymały odszkodowania.

Wszystkich interesuje zagadnienie rozwoju pokojowej gospodarki niemieckiej i stworzenie gospodarczej jedności wszystkich stref okupacyjnych. Opinia publiczna całego świata zaniepokojona jest posunięciami politycznymi, przeprowadzonymi pod pozorem gospodarczego połączenia brytytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej. Na wszystkie te zagadnienia sojusznicza rada kontroli powinna udzielić konkretnej i dokładnej odpowiedzi.

Jeżeli nie przedstawimy wspólnego sprawozdania, to zdyskredytujemy tym samym sojuszniczą administrację w Niemczech. Rozwiązanie zagadnienia niemieckiego jest konieczne w interesie wszystkich narodów świata i wymaga przeprowadzenia wspólnej linni politycznej wszystkich sojuszników.

Nie jest to przypadek, że spotkaliśmy się wszyscy w Niemczech. Przybyliśmy tutaj w rezultacie straszliwej wojny przeciwko wspólnemu wrogowi i jesteśmy złączeni nie tylko chwilowymi ale i podstawowymi interesami naszych narodów.

Nowe prowokacje na granicy grecko-albańskiej

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi z Tirany, że na granicy albańsko - greckiej odbywają się podejrzane manewry.

Wojska greckie inscenizują ataki na własne punkty strategiczne, strzelając wgłąb własne go terytorium. Specjalne ekipy filmowe fotografują te manewry.

Prasa albańska donosząc o tym, uważa, że celem tych manewrów jest wprowadzenie w błąd komisji Rady Bezpieczeństwa.

Dalsze głosy prasy o wynikach wyborów w Polsce

MOSKWA, (PAP) — „Prawda" z dnia 26 stycznia zamieszcza artykuł poświęcony wynikom wyborów w Polsce. W artykule tym czytamy m. in.: — „wyniki wyborów do sejmu stanowią wielkie zwycięstwo demokracji polskiej. Nigdy jeszcze nie wykazywał naród polski takiej aktywności politycznej, jak podczas ostatnich wyborów. Aktywność ta przyczyniła się do klęski Mikołajczka i jego grupy.

Pewne koła anglo - amerykańskie zdenerwowane wynikiem wyborów podniosły wrzawę, pozbawioną zdrowego sensu. — Część prasy anglo - amerykańskiej rozpowszechnia mniemanie, że porażka Mikołajczyka oznacza rzekomo naruszenie uchwał konferencji krymskiej i poczdamskiej. Głosy te należy uważać za próbę wywarcia presji na Polskę.

Próby te muszą jednak zawieść, gdyż ani Mikołajczyk ani jego protektorzy nie cofną wstecz koła historii.

Jugosławia protestuje przeciw decyzji władz greckich

BELGRAD (PAP) — Jak donosi agencja France Presse rząd jugosłowiański wystosował protest do rządu greckiego, który odmówił udzielenia wiz delegacji jugosłowiańskiej, udającej się do Aten.

Jednocześnie rząd jugosłowiański wystosował depeszę do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, prosząc o interwencję w tej sprawie.

Ochotnicy hinduscy chcą walczyć po stronie Viet-Namu

LONDYN (PAP). Jak donosi z Bombaju agencja Reutera, przewodniczący kongresu studentów indyjskich Bose oświadczył, że zwrócono się do rządu indyjskiego o pozwolenie, by ochotnicy z Indii mogli udać się na pomoc oddziałom vietnamskim, walczącym przeciwko armii francuskiej. Bose proponuje utworzenie „Ochotniczej Brygady Indyjskiej", na której czele stanęliby b. oficerowie „Indyjskiej Armii Narodowej".

Komentarze prasy francuskiej do odpowiedzi Stalina na list Bevina

PARYŻ, (PAP) — Prasa francuska zamieszcza liczne komentarze w których omawia znaczenie *odpowiedzi Stalina* na list Bevina. Socjalistyczny dziennik „Populaire" zwraca uwagę na okoliczność, że poprawa stosunków anglo - radzieckich w okresie konferencji w sprawie traktatu z Niemcami — posiada szczególne znaczenie. Porozumienie między aliantami może się przyczynić — podkreśla dziennik — do szybszego i lepszego załatwienia problemu niemieckiego. Organ radykałów „Depeche de Paris" podaje, że po słowach nastąpią w tym wypadku czyny. Poprawa sytuacji widoczna z wymiany listów między *Bevinem* a Stalinem, znajdzie swój wyraz również w aktach politycznych. Dziennik następnie zwraca uwagę na to, że wymiana listów nastąpiła prawie bezpośrednio po ogłoszeniu komunikatu w sprawie porozumienia anglo - francuskiego. — Nie był to rzecz oczywista przypadek. Traktąty między Moskwą a Paryżem, oraz między Paryżem a Londynem, i między Londynem a Moskwą — mają wzajemny wpływ na siebie. ‚Monde" zapowiada, że konsekwencje odpowiedzi Stalina będą miały wielkie znaczenie. Rozszerzenie i przedłużenie układu radziecko - brytyjskiego przyczyni się do uzupełnienia trójkąta bezpieczeństwa obejmującego całą *Europę*.

PARYŻ, (PAP) — Dziennik „France Soir" komentując *odpowiedź Stalina* dochodzi do przekonania, *że odpowiedź ta* wodowała zmianę sytuacji międzynarodowej. Blum pertraktował w Londynie w chwili, gdy *stosunki międzynarodowe układały się zupełnie inaczej. Obecnie nie powinna Francja zaczekać z zawarciem* sojuszu z Wielką Brytanią do chwili, gdy nastąpi rozszerzenie i przedłużenie brytyjsko - radzieckiego traktatu.

Żałoba w Sztokholmie

SZTOKHOLM, (PAP.) — Z powodu śmierci najstarszego syna szwedzkiego następcy tronu księcia Gustawa Adolfa, który zginął w katastrofie samolotowej pod Kopenhagą, zostały odwołane w Sztokholmie wszystkie przedstawienia teatralne.

Lokale rozrywkowe są zamknięte, radio przerwało nadawanie muzyki lekkiej.

W odwecie za wyrok śmierci

LONDYN, (PAP) — Agencja Reutera donosi z Palestyny iż w odwet za skazanie na śmierć członka żydowskiego ruchu oporu Grubera, za zamach dokonany w kwietniu 1946 r., członkowie organizacji Irgun Zwai Leumi uprowadzili majora brytyjskiego Coollisa, jako zakładnika.

LONDYN, (PAP.) — Agencja Reutera dnosi, iż według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, drugi oficer brytyjski z pułku królewskich inżynierów elektryków, został uprowadzony przez terorystów żydowskich. Policja brytyjska rozpoczęła poszukiwania za zaginionymi.

Prasa Libanu protestuje przeciw przedłużającemu się pobytowi andersowców

PARYŻ, (PAP) — Jak donoszą dzienniki paryskie z Bejrutu, prasa libańska zamieszcza notatki, w których wyraża swe niezadowolenie z powodu przeciągającego się pobytu andersowców w Libanie.

Dziennik „Al Nidal" pisze, że Liban jest wprawdzie krajem gościnnym, lecz nie zamierza udzielać dalszej gościny elementom, które spełniają podrzędną rolę w polityce międzynarodowej.

Klejnoty w bieliźnie... b. kolaboracjonistów belgijskich

PARYŻ, (PAP.) Dziennik „Le Soir" donosi, iż w obozie, w miejscowości Bourg Leopold, w którym internowani są kolaboracjoniści belgijscy znaleziono klejnoty wartości kulkuset milionów franków. Część skarbów znaleziono w brudnej bieliźnie internowanego, który jako członek organizacji Todta przebywał podczas wojny na terenach okupowanych.

Przy pomocy właściciela kantyny obozowej przekazywał on klejnoty zwolnionym internowanym dla spieniężenia i prowadzenia propagandy faszystowskiej w Belgii.

Pakt przymierza pomiędzy Turcją a Transjordanią

ANKARA (PAP). W czasie pobytu króla Transjordanii Abdullaha w Ankarze, został zawarty na przeciąg 10 lat pakt przymierza pomiędzy Transjordanią a Turcją.

Ponieważ istnieje układ z Irakiem, koła polityczne Ankary sądzą, że jest to próba zmantowania bloku wschodniego. Te same koła komentują wyjazd posła Syrii z Ankary jako pewnego rodzaju demonstrację polityczną.

Błędy denazifikacji

(Dokończenie ze str. 1-ej)

zbyt wcześnie nie zwrócić uwagi władz okupacyjnych na szerzący się ruch hitlerowski i stworzyć pozory, iż za złe funkcjonowanie maszyny państwowej w Niemczech odpowiedzialność ponoszą władze sojusznicze.

Hitlerowcy starają się wywołać wrażenie w zagranicznej opinii publicznej, iż naród niemiecki jest zrujnowany na przeciąg 25 lat i że demokratyzacja życia niemieckiego może nastąpić dopiero po odrodzeniu się gospodarki.

Następnie raport stwierdza, iż w ciągu ostatnich miesięcy cenzura sojusznicza w Niemczech przychwyciła wielką ilość listów wysyłanych przez Niemców, w których wymieniają oni bardzo znaczne sumy posiadane w Szwajcarii. Prawie żadnej z tych kwot nie znaleziono w spisach, jakie szwajcarskie biuro kompensacyjne przedstawiło sojuszniczej komisji kontrolnej. Okazało się, że większość deklaracji złożonych przez Niemców w Szwajcarii była fałszywa lub niekompletna.

Oprócz tego wiele kont bankowych niemieckich opiewa na nazwiska obywateli państw neutralnych. Dane statystyczne wykazują, że złoto zrabowane przez hitlerowców w państwach okupowanych i przewiezione do samej tylko Szwecji przedstawia wartość około 300 milionów dolarów. Istnieje obawa, że większość mienia zdeponowanego przez Niemców w państwach neutralnych nie uda się odzyskać.

Sprawozdanie podkreśla, że wartość mienia, jakie udało się obywatelom niemieckim i organizacjom narodowo - socjalistycznym ukryć zagranicą wystarczyłaby dla sfinansowania zakupów artykułów żywnościowych potrzebnych w zachodnich strefach okupacyjnych na okres 3-ch lat. Zwolniło by to naród brytyjski i amerykański od ciężarów jaki ponosi chwilowo w związku z okupacją Niemiec.

Komisja dochodzi do konkluzji, że za wyjątkiem małej garstki Niemców, którzy wykazują dobrą wolę, znaczna większość narodu niemieckiego nie zamierza wkroczyć na drogę demokracji.

„Sukces, który napawa nas otuchą na przyszłość"

WYGRALIŚMY WYBORY

wygramy również walkę o Polskę Socjalistyczną

POPULARNY Maj 6 maszyna 6 WYGRALIŚMY wybory Nnias—

Na ogromny rozgramiający opozycję sukces wyborczy stronnictw demokratycznych złożyło się szereg przyczyn. Przyczyny te możnaby podzielić na te, które były od nas niezależne, bo wnikały z obiektywnych warunków, sprzyjających obozowi demokracji ludowej, i na te, **które wynikały z naszego własnego, bojowego wkładu w walkę o zwycięstwo.**

AKTYWNOŚĆ POLITYCZNA ZADECYDOWAŁA

Bezsprzecznie wyjątkowo szczęśliwie kształtowały się w dwu ostatnich latach okoliczności, umożliwiające przejęcie władzy w Polsce przez obóz postępu społecznego — nie mniej jednak o ostatecznym akcie przekazania władzy państwowej przez Naród blokowi demokracji ludowej, jakim były wybory, **zadecydowała aktywność polityczna i organizacyjna obu partyj robotniczych,** pod każdym względem zdały egzamin sprawności i wykazały, **że są rzeczywiście i bezsprzecznie bojową awangardą postępu społecznego.**

WYMOWA LICZB

Dla zilustrowania wkładu naszej Partii we wspólne zwycięstwo, *dla* wykazania, iż *rzeczywiście tak* pomyślny *wynik wyborów* zawdzięczamy *przede* wszystkim własnej pracy, **nie od rzeczy będzie przytoczyć parę liczb.** Przez swą wymowę są *one legitymacją pracy i będą na pewno* bodźcem dla naszych Towarzyszy do *dalszego* wysiłku w budowie Partii i państwa demokratycznego. Niech zatem liczby przemówią same:

— w okresie przedwyborczym PPS skierowała do prac w komisjach okręgowych i obwodowych około 15 tysięcy Towarzyszy;

— do komisyj propagandowych blokowych (międzypartyjnych) ponad 5.000 Towarzyszy;

— zebrania i wiece obsługiwało około 12.000 naszych prelegentów;

— w wyniku dwutygodniowej mobilizacji członków Partii do prac propagandowych i organizacyjnych zgłosiło się ponad 100.000 aktywistów.

W sumie prawie 150.000 Towarzyszy dało swój aktywny wkład w zwycięstwo wyborcze. Pełne uaktywnienie i wyzyskanie organizacyjne aż 150.000 Pepesowców (t. j. 30 proc. ogólnej liczby członków) **jest egzaminem sprawności Partii, zdanym na celująco.**

USTNA I PISANA PROPAGANDA

Towarzysze nasi wzięli udział prawie w 20.000 wiecach blokowych i w ponad 8.000 wiecach pepesowskich. Przytoczone cyfry uwzględniają tylko zebrania większe, na których frekwencja wahała się od kilkuset do kilku tysięcy osób.

Na swoim koncie mamy kilka dobrych broszur o łącznym nakładzie 5.000.000 egzemplarzy, 1.000.000 egzemplarzy afiszów ze sloganami, ponad 1.000.000 afiszów i wiele setek tysięcy innych wydawnictw propagandowych.

Zarówno w propagandzie pisanej, jak i w ustnej potrafiliśmy utrzymać **swój specjalny, socjalistyczny ton wypowiedzi, co stało się niewątpliwie jedną z przyczyn naszego sukcesu wyborczego.**

PARTIA NASZA ROŚNIE W SIŁY

Równolegle z pracami organizacyjnymi i propagandowymi w akcji przedwyborczej komitety terenowe **prowadziły nadal kampanię werbunkową.**

Wstępne meldunki uprawniają nas do stwierdzenia, że zaplanowany na dzień 1 stycznia 1947 r. **stan liczbowy Partii — 500.000 członków — przekroczyliśmy z nadwyżką.**

Prężność Partii i Jej siła, zdyscyplinowanie i ofiarność Towarzyszy napełniają nas nadzieją, że tak, jak wygraliśmy wybory, wygramy większą i trudniejszą walkę o Polskę Socjalistyczną.

WŁODZIMIERZ RECZEK

Dodatkowe żądania Holandii

przedłożone londyńskiej konferencji ministrów

HAGA (SAP) — Rząd holenderski złożył dla konferencji londyńskiej zastępców ministrów spraw zagranicznych dodatkowe memorandum, w którym precyzuje roszczenia holenderskie, dotyczące wyrównania granic, przywrócenia wolnego handlu z Niemcami i koncesji kopalnianych.

Memorandum dodatkowe podkreśla, *z naciskiem, że Niemcy mają dla* Holandii wielkie znaczenie, jako jej zaplecze i że dobrobyt Holandii związany jest *ściśle z niemiecką produkcją przemysłową.*

Poza tym memorandum raz jeszcze stwierdza, *że przywrócenie* swobodnej żeglugi na Renie *jest* rzeczą konieczną.

Holandia żąda, aby jej interesy handlowe nie doznały szwanku w związku z polityką handlową i portową Triestu.

Co się tyczy koncesyj na kopalnie niemieckie, memorandum proponuje, aby Holandii przyznano te koncesje wzamian za inwestycje holenderskie w Niemczech z okresu przedwojennego, przyczym przypomina, że niektóre kopalnie, o które Holandia dopomina się z tytułu rewindykacyj, uruchomione są dzięki kapitałowi holenderskiemu.

W. Brytania wycofuje

wojska okupacyjne z Japonii

TOKIO (SAP) — W drugiej połowie lutego — według istniejących obecnie planów — jedna brytyjska *brygada imperialnych wojsk okupacyjnych* ma być przeniesiona z Japonii na Malaje.

W ciągu późniejszych miesięcy wycofane będą oddziały brytyjskie imperialnych wojsk okupacyjnych. Natomiast oddziały australijskic pozostaną narazie w Japonii.

Po wycofaniu brygady będzie jeszcze w Japonii 30.000 wojska na 11 milionów ludności japońskiej na wyspach południowej Honszu i Szikoku. Po*została 70 — milionowa ludność Japonii* pozostanie pod nadzorem 125.000 wojska amerykańskiego.

Neofaszyści w Rzymie

dają ponownie o sobie znać

RZYM (SAP) — Wzmożenie aktywności neofaszystów daje się zauważyć w Rzymie.

Trzy wielkie petardy zostały rzucone w rozmaitych punktach miasta, jednocześnie z ulotkami, wydanymi przez „sztafety akcji rewolucyjnej". W ulotkach tych neofaszyści twierdzą że mają prawo działać na podstawach terrorystycznych.

Policja aresztowała kilka osób.

Niepodległości dla Sandżaku

domagają się gazety syryjskie

DAMASZEK (SAP) — Prasa syryjska protestuje gwałtownie przeciwko perfidnym i nieprawdopodobnym insynuacjom prasy tureckiej, jakoby ludność turecka była prześladowana w miejscowościach w pobliżu Sandżaku Alexandretty.

Gazeta „Al. Nasr", pisząca o traktowaniu Arabów w Turcji oświadcza, że milionowi Arabów zabroniono w Turcji używania ojczystego języka i że Syryjczycy, mieszkający w Sandżaku, są pozbawieni najważniejszych praw.

Dziennik „Al Kalas" pisze, że ostatni manewr króla Abdullaha zdyskredytuje ostatecznie sprawę uważaną w opinii międzynarodowej już za przegraną.

Gazeta „Al Efba" ma nadzieję, że Turcja zrozumie, iż musi zrezygnować ze zbliżenia turecko - arabskiego i wejść na drogę polityki konstruktywnej, to znaczy udzielić niepodległości Sandżakowi Alexandretty.

NOTATKI GOSPODARCZE

— Eksport węgla brytyjskiego przed wojną wynosił przeciętnie około 70 milj. ton rocznie. Obecny kryzys węglowy spowodował, że na pokrycie niedoboru na rynku wewnętrznym potrzeba miesięcznie minimum około 3 milj. ton.

— Na wystawie lotniczej w Paryżu, która została zamknięta w grudniu ub. roku, duży sukces odniósł brytyjski przemysł lotniczy.

Szczególne zainteresowanie budziły samoloty marki „Percival". Zamówienia, jakie otrzymała fabryka, osiągnęły kwotę ponad pół miliona funtów szterlingów.

— W maju 1947 r. odbędzie się w Montrealu (Kanada) międzynarodowa konferencja lotnicza na temat zagadnień związanych z cywilną komunikacją lotniczą.

Przyszła konferencja w Montrealu rozpatrzy m. in. szereg projektów, opracowanych na wspólnej anglo-amerykańskiej konferencji lotniczej, która odbyła się w ub. roku w Bermudach.

Do państw, które posiadają dziś stałą, najbardziej ożywioną komunikację lotniczą — pasażerską i towarową — należą Stany Zjednoczone.

Od 1944 r. USA zawarły umowy lotnicze z następującymi państwami: Australią, Belgią, Brazylią, Kanadą, Chinami, Danią, Czechosłowacją, Egiptem, Francją, Grecją, Indiami, Islandią, Iranem, Irlandią, Norwegią, Włochami, Portugalią, Anglią, Libanem, Arabią, Hiszpanią, Szwajcarią, Szwecją, Turcją, Nowozelandią, Urugwajem i Kolumbią.

— Znany koncern samochodowy „General Motors Corporation" w Detroit, po przerwie, spowodowanej strajkiem w przemyśle stalowym i w kopalniach węgla, wznowił swą produkcję, zapowiadając, że plan zakreślony na 1947 rok zostanie całkowicie wykonany.

Niemcy pokazują kły (III)

Herszt bandy w potrzasku

W godzinach popołudniowych komendant placówki zarządził zbiórkę oficerów i żołnierzy z bronią i ekwipunkiem. Kapitan Słaby ma twarz skupioną.

— Chłopcy! Przed nami stoi dziś poważne zadanie bojowe. Stwierdziliśmy, że w Matejkowicach i Chojnastej znajduje się zakonspirowany oddział „wehrwolfów". Schwytana przez nas Niemka podała nam ich nazwiska i adresy. Naszym zadaniem będzie ująć ich wszystkich i odprowadzić na placówkę. Podzielimy się na dwie grupy: Jedna pójdzie do Matejkowic, druga do Chojnastej Dalsze instrukcje podadzą dowódcy drużyn.

WYMARSZ

Był późny wieczór. W koło zaległa głęboka cisza. Z oddali dolatywał cichutki szum strumyków leśnych.

Dwa oddziały maszerowały razem aż do skrzyżowania dróg. Stąd, oddział kapitana Słabego, udał się do Matejkowic, drugi do Chojnastej.

Zaczęły się zarysowywać kontury pierwszych domów wsi. Na ulicach zupełnie pusto, w oknach nie widać ani jednego światła.

Komendant wydaje ostatnie instrukcje:

— Chorąży Pawłowski i dwóch żołnierzy — ze mną do domów. Reszta — uważać na poszczególne domy i pilnować, by nikt nie umknął. Zachowywać absolutną ciszę!

SCHWYTANIE HERSZTA BANDY

— Obywatelu kapitanie! Oto budynek, w którym zauważyliśmy wczoraj światło i z którego wyszła Niemka!

— Idziemy!

— Był to domek parterowy, otoczony ogrodzeniem ze sztachet. Miał tylko jedne drzwi.

Chorąży Pawłowski zapukał. Cisza. Drugi raz uderzył pięścią w drzwi. W izbie zrobił się ruch. Wkrótce odezwały się kroki i zaskrzypiały zawiasy. Drzwi otwarły się. Ukazał się w nich jakiś stary szwab ze złożonymi jak do modlitwy rękoma.

Zabłysło światło. W pokoju stały trzy łóżka. Na jednym leżała stara Niemka, drugie było zajęte przez jej męża, trzecie rozścielone — puste.

— Gdzie jest syn? — zapytał komendant.

— Ich weiss nicht, ich weiss nicht.

— Przetrząsnąć cały dom!

Żołnierze z chorążym wyszli. Po pięciu minutach wprowadzili jakiegoś Niemca, zarośniętego jak nieboskie stworzenie.

— Gdzieście go znaleźli?

— W piwnicy!

Kapitan objął wzrokiem postać Niemca. Od pierwszego rzutu oka widać w nim oficera niemieckiego. Ta sama butna postawa, teraz może nieco zażenowana, prosta postawa i pierś naprzód wysunięta.

— Zrewidować go!

Znaleziono dokument, wystawiony przez „Komitet Pomocy Niemcom" w Berlinie i paszport, wystawiony przez okupacyjne władze amerykańskie.

INSTRUKCJA WZYWA DO WALKI Z POLAKAMI

Padają szybkie pytania. Niemiec jest zdetonowany. Plącze się w zeznaniach. Przybył do Polski w poszukiwaniu rodziny na Dolnym Śląsku, której nie widział od czasu zakończenia wojny. Tu, w tej wsi odnalazł rodziców.

— A to co?

W jednej z fałdów płaszcza żołnierz wydobywa jakieś papiery. Kapitan skwapliwie przegląda je. Są to ulotki, nawołujące do zbrojnej walki z „zaborcą polskim" na ziemiach odwiecznie „germańskich", do mordowania polskich działaczy, do niszczenia polskiego dobytku.

Wśród ulotek jest jakiś cieniutki papierek, złożony we czworo. Jest to instrukcja dla członków wywrotowej organizacji „Wehrwolfu", działającej na terenie Polski. Schwytany jest jednym z jej organizatorów, przybyłych z głębi Niemiec i hersztem miejscowej bandy.

SCHWYTANIE „DIABŁA"

Za chwilę w sąsiednim domu. Zastano Niemkę z kilkuletnim chłopcem, który na widok żołnierzy, jakby na zawołanie, zaczął się drzeć w niebogłosy. Na pytanie, gdzie mąż, Niemka łamaną polszczyzną wyskamlała:

— Moja mąż nie ma w domu. W Wehrmacht.

I znowu ta sama historia: przetrząsanie całego domu. Za chwilę żołnierz prowadzi jakiegoś mężczyznę, o gębie czarnej jak u murzyna. Kania zaś niesie trofeum w postaci karabinu.

— A to co?

— Diabła złapaliśmy, obywatelu kapitanie, jak Boga kocham, diabła. Przyczepić mu tylko ogon i już mógłby służyć u Lucypera.

— A gdzieście go znaleźli?

— W kominie.

— A karabin?

— W komorze, w beczce z ziarnem.

— Wyprowadźcie go i oddajcie żołnierzowi pod nadzór.

BOGATY „POŁÓW"

Około północy oddział kapitana Słabego prowadził na placówkę grupkę wystraszonych „wilkołaków" z ich hersztem na czele. Obok szli żołnierze, niosąc karabiny i pistolety, które znaleziono przy przetrząsaniu poszczególnych domów. Większość zdradzonych przez Niemkę znaleziono pod wskazanymi adresami, kilku nie zdołano odnaleźć. Przyparci do muru domownicy odkryli ich kryjówkę. Razem z innymi znajdowali się w Chojnastej.

— Felek! Ale udała się nam dziś robota, co? Patrz, ilu ich jest?

Dochodzili już do placówki, gdy wtem rozległy się strzały.

— To nasi w Chojnastej rozprawiają się z „wilkołakami"!

Fr. LEWANDOWSKI, por.

Odznaczenia dla milicjantów

120 strażników ładu otrzymało krzyże i medale

W dniu wczorajszym w Domu Kultury Milicjanta odbyło się zebranie milicjantów Komendy Łódź - Miasto z okazji zwycięstwa Bloku Demokratycznego w wyborach, połączone z odznaczeniem 120 milicjantów i ORMO-wców krzyżami zasługi i medalami „Na polu chwały" za dwuletnią pełną oddania służbę oraz skuteczną akcję ochrony ładu i porządku.

Po zagajeniu zgromadzenia przez kpt. Gąbińskiego i wyborze prezydium, zabrał głos towarzysz red. Artur Karaczewski, który scharakteryzował rolę milicjanta w Polsce, jako strażnika bezpieczeństwa i praworządności.

W imieniu posłów demokratycznych naszego miasta mówca podkreślił wkład i wysiłek tych, którzy stanęli na szańcu ochrony bezpieczeństwa i scalenia praworządności.

W dalszym ciągu uroczystości zabrał głos Komendant Komendy Miejskiej ppłk. Marchwiński, który zapewnił społeczeństwo Łodzi, że milicjanci w dalszym ciągu wypełniać będą swą ciężką ale zaszczytną służbę, aż do chwili, kiedy wypleni się całkowicie nietylko przestępczość, lecz również i element reakcyjny, wichrzący stosunki wewnętrzne kraju.

Następnie szef wydz. personalnego Komendy Miejskiej odczytał rozkazy Naczelnego Dowództwa; nominacyjny i odznaczeniowy.

Mocą rozkazów szereg milicjantów otrzymało nominacje służbowe oraz 120-tu odznaczenia. Wśród odznaczonych znajduje się ppłk. Marchwiński, kpt. Gabiński i kpt. Bobola — odznaczeni Krzyżem Walecznych po raz drugi, 5 oficerów milicji odznaczonych Krzyżem Walecznych po raz pierwszy, trzech milicjantów srebrnym krzyżem zasługi, 44 — bronzowym krzyżem zasługi, 5 milicjantów srebrnym medalem „Na polu chwały" i 60 — bronzowym medalem „Na polu chwały". Z pośród wyróżnionych, 2 milicjantów zostało odznaczonych pośmiertnie: mil. Lewiński i Janik. Dekoracji odznaczonych dokonał ppłk. Marchwiński.

Wzruszający był moment, kiedy do stołu podeszły okryte żałobą wdowy po dwóch pośmiertnie udekorowanych strażnikach naszego ładu wewnętrznego. Pełnym wzruszenia głosem ppłk. Marchwiński zakomunikował żonom bohaterskich milicjantów decyzję Naczelnego Dowódcy. Uczestnicy akademii powstaniem z miejsc oddali hołd poległym na posterunku.

Należy podkreślić na tym miejscu, specjalnie wyróżniającą się pracę Wydziału Polityczno - Wychowawczego MO, który przy skromnych warunkach i możliwościach prowadząc swoją akcję uświadamiającą, tworzy z kadr naszych milicjantów równocześnie szeregi świátłych obywateli.

Cała uroczystość, która oprócz rodzin milicjantów zgromadziła wiele osób naszego świata politycznego i społecznego, wywarła na uczestnikach b. silne wrażenie. Świadczy ona o wielkim poczuciu odpowiedzialności i wyrobieniu społecznym jej organizatorów.

Wróg świadczeń rzeczowych

Adwokat Stanisław Łabędzki, zamieszkały w Elblągu uwikłał się w sytuację, która postawiła go w kolizję z prawem. Odmówił on zapłacenia świadczeń rzeczowych z posiadanego majątku, podając jako motyw ubóstwo, podczas gdy w rzeczywistości jest w posiadaniu dwóch majątków w powiecie działdowskim oraz elbląskim, jak również domu w Elblągu. Za same inwestycje w nieprawnie uzyskanym majątku pod Elblągiem „biedny" adwokat zapłacił około 300.000 zł, a sumę zł 200.000 wydał na pokrycie kosztów remontu domu poniemieckiego.

Co więcej żona Łabędzkiego prowadzi dobrze prosperujący handel ziemiopłodami. Tymczasem on sam pragnie uchodzić za biedaka i aby nie płacić świadczeń rzeczowych, które w przeliczeniu na ceny wolnorynkowe przedstawiają wartość 28 tys. zł., uskarża się w licznych podaniach, do władz na swój niedostatek.

Na tej samej zasadzie sprytny mecenas wyłudził 2 konie z UNRRA mimo, że posiadał własne.

Ponadto od sołtysa wymusił wyznaczenie mu chłopów do robót szarwarkowych.

Łabędzki został osadzony w więzieniu i grozi mu zwiększona kara, ponieważ, jako prawnik zdawał sobie tym lepiej sprawę ze swoich poczynań. Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami sformułowała już wniosek o wysłanie adwokata do obozu pracy.

Katedra wiedzy o ZSRR

Członkowie Rządu i ambasador Lebiediew przybyli na otwarcie

(a) W dniu wczorajszym odbyło się na Uniwersytecie Łódzkim uroczyste otwarcie katedry prawa i ustroju Związku Radzieckiego na wydziale prawno-ekonomicznym.

Przemówienie wstępne wygłosił dziekan wydz. prawno - ekonomicznego U. Ł. prof. dr. Borys Łapicki, który stwierdził, że winniśmy przystąpić do szkolenia nowego typu prawnika, a skończyć ze scholastycznym zachowywaniem mądrości wieków. Nowy prawnik musi w pierwszym rzędzie poznać ostatnie zdobycze wiedzy, musi rozumieć zachodzące przemiany społeczne,

Prof. Łapicki zastanowił się nad przyczyną wprowadzenia nowego przedmiotu do nauk prawnych na Uniwersyecie. Obrana przed 30 laty drogą przez Związek Radziecki doprowadziła do wielkiego sukcesu w minionej wojnie, zastanowić się więc wypada, czy przyczyna tego nie leży w samym usroju państwa. Na drogę przebudowy społecznej występują również różne państwa Europy zachodniej, co daje nam logiczną gwarancję, że obrana droga jest słuszną. Jako najbliższy sojusznik ZSRR winniśmy w pierwszym rzędzie zgłębić zasady ustrojowe ZSRR i poznać prawo tego kraju. W tym celu prof. dr. Stanisław Ehrlich podjął się wykładania tego przedmiotu na nowoutworzonej katedrze.

Po przemówieniu prof. Łapickiego, prof. dr Ehrlich wygłosił wykład inauguracyjny na temat teorii prawa socjalistycznego jako głównego czynnika tworzenia się struktury ustrojowej Związku Radzieckiego oraz roli polskiego prawnictwa w okresie przedwojennym, w którym pozwoliliśmy się tak bardzo zdystansować przez inne kraje Europy w tworzeniu nowych metod i zasad naukowych.

W uroczystości wzięli udział ambasador ZSRR — Lebiediew, min. sprawiedliwości — tow. Świątkowski, wicemin. oświaty — Krasowska oraz przedstawiciele władz miejscowych z prezydentem miasta i wojewodą łódzkim na czele.

Wiec nauczycieli

(A) W dniu wczorajszym na terenie Łodzi odbyło się szereg zgromadzeń z okazji zwycięstwa Bloku Demokratycznego w wyborach. Między innymi odbył się wielki wiec Nauczycielstwa Polskiego w sali kina „Bałtyk". W zgromadzeniu wzięli udział przedstawiciele partii politycznych i Związków Zawodowych.

Po zagajeniu zabrał głos redaktor Artur Karaczewski, który omówił charakterystyczne, silne więzy, łączące nauczycielstwo z demokracją polską, jego wkład i zadania w kształtowaniu poglądów dzieci i młodzieży.

Następnie formę i kierunek obranej przez społeczeństwo drogi oraz rolę, jaką odgrywa na niej nauczycielstwo, nakreślił tow. prof. Adam Szaff.

Na zakończenie przewodniczący OKZZ — tow. Burski omówił sprawy podwyżki płac nauczycielskich w świetle nowych budżetów.

W zgromadzeniu tym nauczycielstwo wzięło bardzo liczny udział,

„Zawisza Czarny"

witany będzie uroczyście w Gdyni

W niedzielę, dnia 26 stycznia do nadbrzeża Indyjskiego w Gdyni przybije harcerski szkuner „Zawisza Czarny". O godz. 11 rano odbędzie się uroczystość powitalna tego rewindykowanego z okolic Lubeki statku. Szkuner ZHP, „Zawisza Czarny" był skradziony przez Niemców na początku wojny i przemalowany na „Schwarze Rutze".

Podczas specjalnej uroczystości odbędzie się na statku podniesienie przedwojennej bandery, pod którą „Zawisza Czarny" odbył szereg chlubnych rejsów.

Niemcom nie wolno

posiadać broni i amunicji

BERLIN. (PAP). Amerykańskie władze wojskowe podały do wiadomości, że Niemcy *muszą* do dnia 10 *lutego złożyć* posiadaną *broń i amunicję* w komisariatach policji. Za nielegalne posiadanie broni po tym terminie grozi Niemcom kara śmierci. Zarządzenie dotyczy całej amerykańskiej strefy okupacyjnej, sektora amerykańskiego w Berlinie oraz eklawy w Bremie.

Uroczystość

na cmentarzu na Dołach

(Ks) Wczoraj na cmentarzu żydowskim na *Dołach* odbyła się uroczy*stość* odsłonięcia tablicy *na* symbolicznym grobie znanego przed wojną na terenie Łodzi żydowskiego działacza socjal*istycznego*, tow. M. Etkin*a i* jego żony.

Tow. Etkin został zamordowany przez hitlerowców w obozie Poniatów. W uroczystości wzięli udział przyjaciele i towarzysze wspólnej walki, w których imieniu przemówił red. Jasny oraz tow. Klin, współpracownik z okresu podziemnej działalności Bundu. Z ramienia łódzkiego komitetu Bundu głos zabrał tow. Fogel.



46)

— Wątpię — powiedział po chwili. — Pamiętam, jak rozmawialiśmy o niej już wtedy, kiedy ją rozpoczął. Muszę ci powiedzieć, że autorem zakończenia jestem ja. Jego koncepcja nastawiona była na „Happy end". Bohater Anglik i jego arabska żona mieli spotkać się po uwolnieniu go od zarzutów i żyć dalej krzewiąc miłość do Brytyjskiego Imperium pomiędzy Beduinami. Mnie się to nie podobało, gdyż wyglądałoby to bardziej na pewną propogandową historyjkę. Wolałem nieco łez i tragizmu, bo zdawało mi się, że Afryka jest lądem, który widzi zwykle dużo więcej łez niż śmiechu.

—Więc wyobraź sobie — Vanozza była zdumiona — że opowieść Husseina była słowo w słowo ta sama. Twoje zakończenie pozostawił on bez najmniejszej zmiany.

— Tak Wiesz, że to naprawdę dziwne. Zupełnie nie wiem, jak to sobie wytłumaczyć — Nagle jak błyskawica przemknęło mu przez głowę wspomnienie spotkanego na ganku Araba. Pohamował się jednak i nie powiedział o tym słowa Vaonzzie.

— Czy wiesz, co to za człowiek ten Arab?

chcesz, możesz go zobaczyć każdej chwili. Powinien tu gdzieś się kręcić o tej porze.

— A ty? Co o tym wszystkim myślisz? Co miały oznaczać twoje słowa przy przywitaniu?

— O tym możemy jeszcze porozmawiać wieczorem. Narazie chciałabym cię prosić o zobaczenie tego człowieka. Po tym, co mi powiedziałeś, przyszła mi do głowy pewna myśl. Mówiłeś, że ten Kent wychowywał się między Beduinami. Czy nie jest rzeczą możliwą, że nauczył się on ich języka i zwyczajów do tego stopnia, że odgrywa teraz rolę Araba poza linią frontu?

— Nie jest to wykluczone. Wiem, że po ukończeniu studiów poświęcił się on służbie wojskowej i wyjechał z Anglii na stałe. Korespondowałem z nim przez pewien czas, ale w końcu zgubiłem jego ślad i zapomniałem o nim zupełnie. Dopiero teraz przypomniałaś mi go.

— Słuchaj! — ścisnęła jego rękę. — Zawołam Husseina tutaj. Powiemy mu, że chcesz odbyć małą wycieczkę konno w pustynię i chciałbyś, aby ci towarzyszył.

— Dobrze, jeżeli sobie tego życzysz.

Luigi myślał intensywnie. Jeżeli człowiek pod nazwiskiem Hussein okaże się zwykłym Arabem, wtedy cała sprawa jest stracona Jeżeli natomiast jest on Kentem, wtedy... będzie wiele czas na obmyślenie korzyści, jakie mogła mu przynieść tego rodzaju znajomość na terenie Afryki Vanozza zadzwoniła. Po chwili weszła Rina.

— Słucham Signory.

— Czy jest tu gdzieś w pobliżu przewodnik imieniem Hussein?

— Tak. Powiedz mu, że chcę go widzieć w jak najkrótszym czasie.

— Dobrze, proszę pani.

Dziewczyna wyszła. Na ganku spotkała Kenta.

— Signora chce cię widzieć, Husseinie.

— Tak? — zainteresował się. — Czy jest sama?

— Nie, wraz z nią znajduje się w pokoju jakiś młody oficer.

— Aha! Nie słyszałaś o czym rozmawiali? Bardzo bym nie chciał wyjeżdżać gdzieś teraz, kiedy mam ciebie. Czy nie smutno by ci było, gdybyś dzisiejszej nocy musiała pozostać sama w domku ogrodnika?

— Czy by mi było smutno? Nie mów mi o tym mój miły. Każda chwila spędzona bez ciebie, jest dla mnie dnem smutku.

Rozejrzał się i nagle zupełnie niespodziewanie pocałował ją w usta. Krzyknęła i cofnęła się.

— Nie rób tego, Husseinie. Ktoś nas może zobaczyć — oczy jej śmiały się jednak.

— Kto wie, czy będę cię mógł jeszcze kiedyś pocałować, Rino — kiwnął jej ręką i zdumioną pozostawił na ganku.

W przedpokoju przystanął na chwilę i wyjął z fałdów zawoju pistolet automatyczny Kilkoma ruchami sprawdził, czy kule przechodzą sprawnie z magazynu do komory zamkowej i zasunął bezpiecznik po czym ponownie ukrył broń. Zapukał do drzwi, z poza których doszedł go przytłumiony odgłos rozmowy.

POWIEŚĆ nnbm Ugg.

SPORT

Finały zakończone mistrza nie ma

Rezultaty trzydniowej batalii hokeistów

Finał mistrzostw Polski mimo wyczerpania programu, nie został dokończony. Wobec równej ilości punktów dwu pierwszych drużyn, trzecie dodatkowe spotkanie Wisły z Cracovią roztrzygnie o tytule. Początkowo zanosiło się na to, że do tej stawki dojdzie również ŁKS i wtedy po raz drugi oglądalibyśmy spotkanie trzech najlepszych zespołów finalistów. Tak się nie stało, bowiem łodzianie w najmniej spodziewanym momencie zawiedli. Wisła zagra z Cracovią w najbliższą niedzielę w Krakowie.

Historia tegorocznych finałów notuje trzy poważne niespodzianki. Tak się złożyło że autorem ich jest właśnie ŁKS. Najpierw łodzianie zwyciężyli, wbrew ogólnej opinii Wisłę, po tym.... przegrali z słabszą Cracowią, wreszcie i to jest może największą niespodzianką — ledwie zremisowali z outsiderem — poznańską Lechią.

Oczekiwaliśmy daleko lepszej pozycji ŁKS, trzeba jednak obiektywnie przyznać, że trzecie miejsce w zupełności odpowiada rzeczywistemu układowi sił. Wisła mimo porażki jest bezwzględnie zespołem lepszym, niewątpliwie i Cracovia ma przewagę nad ŁKS-em. Najlepiej zresztą ilustrują to wyniki meczu pierwszej trójki z Lechią. A więc Wisła zwyciężyła 8:0, Cracovia 6:2, ŁKS zremisował 1:1.

Nawet największa sympatia dla drużyny gospodarzy nie zwalnia nas z obowiązku zachowania najdalej idącego obiektywizmu — uważamy więc, że istotnie ŁKS ma dobrą drużynę, ale i Wisła i Cracovia są od niego lepsze.

Różnice między pierwszą trójką nie są duże. Jest to może największa zdobycz tegorocznych mistrzostw obok innej, bodaj jeszcze większej — do głosu doszła młodzież! Świadectwem tego jest nie tylko fakt, że Wisła pokonała Cracovię. Obserwowaliśmy w ciągu trzech dni błyskawiczne postępy takich zawodników jak Peter, Korzeniowski, Bereza... wczoraj nikomu jeszcze nieznanych.

Z perspektywy rozwoju polskiego hokeja należy mistrzostwa uważać za w pełni udane.

Mecz wygrał II atak

Wisła - Cracovia 3:2 (1:2, 1:0; 1:0)

To był na prawdę dobry hokej. Z toru wiało atmosferą wielkiego wydarzenia. Przez pełne 60 minut gry toczyła się walka dwu dojrzałych, przygotowanych odpowiednio, a co najważniejsze — na prawdę dobrych drużyn.

Zwycięstwo odniosła Wisła. Wynik ten w pełni odpowiada przebiegowi gry. Wisła przeważała temperamentem, rozmachem ofensywy, a przede wszystkim — młodością. Pod jednym względem tylko Cracovia miała przewagę nad swym lokalnym rywalem — *biła go niewątpliwie doświadczeniem, taktyką.*

Mecz rozpoczął się sensacyjnie. Już w pierwszej minucie gry Wołowski z podania Pochwalskiego zdobywa pierwszą bramkę. Wisła jest tym przez chwilę zdeprymowana, szybko jednak opanowuje się i przechodzi do ataku. Daje się zauważyć wśród jej napastników zdenerwowanie, gdy należało grać jedynie kombinacyjnie, całym zespołem. Tak właśnie jak czyniła to Cracovia.

Wisła przeważa. Zamiast jednak spodziewanego wyrównania, pada *druga bramka dla Cracovii* strzelona po efektownej kombinacji Kasprzyckiego z Marchewczykiem. Tuż pod bramką Kasprzycki objeżdża Bałaja i strzela obok bezradnego Bratka.

Na tor wchodzą drugie ataki. Okazuje się, że w takim układzie Wisła ma większą przewagę. W 12 min. Cisowski wykorzystuje przytomnie podanie Korzeniowskiego i pięknym strzałem zdobywa pierwszy punkt dla swych barw.

Gra się nieco zaostrza. Wołkowski wędruje dwukrotnie za bandę, za błahe zresztą przewinienia. Wreszcie obserwujemy grę ciałem, nieodzowną przy prawdziwym hokeju. Wszystko to razem nie przekracza jednak *zakreślonych* przepisami ram.

W drugiej tercji Cracovia czując się zagrożona w utrzymaniu wyniku, częściej wysyła do przodu całą trójkę swego napadu. Nie może on jednak wiele zdziałać wobec świetnej gry Sokołowskiego w obronie. W 11 min. Palus przejmuje podanie Jasińskiego i pewnie lokuje krążek w bramce. Jeszcze taki wynik oznacza dla Cracovii zdobycie pierwszego miejsca.

W trzeciej tercji walka rozgorzała na całego. Sytuacje zmieniają się błyskawicznie. Więcej z gry ma Wisła, zwłaszcza jej pierwszy napad często gości pod bramką Cracovii, ale popełnia rażące błędy taktyczne: cała trójka jeździ w skupieniu, odsłaniając całkowicie flanki.

Rozstrzygnięcie pada w momencie gdy na lodowisku znalazł się drugi atak. Peter zainicjował solową akcję, minął Kasprzyckiego i z 10 m. strzelił pod ostrym kątem. Zasłonięty Maciejko nie próbował nawet interweniować.

Za chwilę zmiana. Wisła w dalszym ciągu przeważa. Cracovia okresami gra tylko w czwórkę, ponieważ Wołkowski dwukrotnie w tym okresie wędruje za bandę. Mimo wielu dogodnych sytuacji słabo strzałowo dysponowani napastnicy Wisły nie potrafią podwyższyć wyniku.

Sędziowali dokładnie pp. W. Kuchar i Paruszewski. Widzów ponad 2.000.

Przedwczesne kłopoty

i słaba gra ŁKS na meczu z Lechią

ŁKS — LECHIA 1:1 (0:0; 1:1; 0:0)

(wk) ***Przez dwie godziny*** **poprzedzające ten mecz w kuluarach stadionu rozważano gorączkowo problem dodatkowej rozgrywki trzech pierwszych drużyn, które... zdobyły równą ilość punktów. Na wszystkie strony interpretowano słynny już 70 paragraf regulaminu mistrzostw. Zarząd PZHL radził nieprzerwanie. Sytuacja była rzeczywiście skomplikowana.**

ŁKS rozwiązał wszystkie problemy. Osłabiony brakiem Czyżewskiego, który w meczu z Cracovią odniósł poważną kontuzję ramienia, zagrał spotkanie z Lechią słabo, i chociaż w sumie był zespołem lepszym — za ledwie zremisował. Nie trzy więc, a dwie drużyny mają równą ilość punktów. Tytuł mistrzowski jest wewnętrzną sprawą krakowian.

Jeżeli ŁKS zagrał wczoraj dużo słabiej, niż w poprzednich dwu spotkaniach, to równolegle Lechia poprawiła się o klasę. Przede wszystkim świetnie zagrał Muszyński w bramce; obronił wiele niebezpiecznych strzałów, wyjaśnił mnóstwo groźnych sytuacji.

Dobrze usposobiony był również Kubkiewicz w obronie, tworząc z Kasprzakiem zgraną parę. Nawet Nowak, bodaj najsłabszy napastnik poznaniaków, który zdobył już sobie w ciągu dwu poprzednich dni nie małą popularność nieustannymi upadkami, tym razem spisywał się całkiem nieźle.

W przeciwieństwie do Lechii w ŁKS-ie nic się nie kleiło. Okresami łodzianie przygniatali kolosalnie, cóż kiedy w najdogodniejszych sytuacjach zawodzili strzałowo.

Wobec braku Czyżewskiego w pierwszym napadzie jego miejsce zajął Głowacki, z daleko mniejszym powodzeniem, zaś drugi napad grał w zestawieniu: Staszewski, Staniszewski, Sokołowski. W trzeciej tercji dokonano jeszcze jednej zmiany: Kelm przeszedł do drugiego napadu, zmieniając miejsce z Sokołowskim. ŁKS zremisował, ponieważ może nie źle kombinował za bandami, na lodowisku natomiast gry kombinacyjnej prawie nie widzieliśmy.

Pierwsza tercja upływa bezbramkowo. W drugiej sensacja — w chwili gdy na lodzie znajdował się drugi napad, Zymalski nieoczekiwanie zdobył bramkę po ładnej kombinacji całej trójki.

Dopiero po upływie 10 min. udaje się Sokołowskiemu wyrównać.

Decydującej o zwycięstwie bramki nie potrafili łodzianie zdobyć do końca gry, mimo wielu świetnych okazji.

W trzeciej tercji Makutynowicz w zderzeniu z Muszlem doznał ciężkiej kontuzji w głowę, po której zniesiono go z boiska.

Sędziowali pp. Trytko i Michalik. Po drugiej tercji, chorego Trytkę zastąpił prof. Paruszewski.

Widzów 2.000.

Nerwy zgubiły akademików łódzkich

AZS Warszawa—mistrzem Polski

Trzeci dzień mistrzostw w siatkówce męskiej wywołał znacznie większe niż poprzednio zainteresowanie. Rozgrywki odbywały się przy szczelnie wypełnionej widowni. Publiczność przyszła w nadziei, że reprezentant Łodzi — AZS wywalczy tytuł mistrzowski,

Łodzianie zawiedli. W decydującym spotkaniu z AZS Warszawą załamali się nerwowo. Ten brak przygotowania psychicznego szczególnie jaskrawo wystąpił u Borucza, który momentami doprowadzał do histerii cały zespół.

Wszystkie wczorajsze spotkania były bardzo zacięte i stały na dość wysokim poziomie. Kapitan PZPR—inż. Wirszyło oświadczył po zakończeniu mistrzostw, że drużyny, które zajęły 1—8 miejsca stoją na poziomie zeszłorocznych finalistów.

Mistrzostwo Polski zdobyła nie najmłodsza, ale zato najbardziej rutynowana szóstka AZS-u stołecznego. Warszawianie w stosunku do ub. r. kiedy zajęli drugie miejsce poczynili dalsze postępy. Tytuł dostał się w odpowiednie ręce.

Wyniki wczorajszego dnia są następujące: Lenko—RKS Radom — 2:0 (15:9; 15:13), Victoria — HCP — 2:0 (15:12; 15:0), YMCA Łódź — AZS Wrocław — 2:1 (15:12; 13:15; 15:6), Olsza — Zjednoczenie — 2:1 (15:9; 5:15; 15:11), AZS Warszawa — Lublinianka — 2:0 (15:7; 15:13), AZS Łódź — YMCA Gdańsk — 2:1 (15:7; 7:15; 15:9), Lenko — Victoria — 2:1 (15:9; 12:15; 15:10), RKS — HCP — 2:0 15:4; 15:4), AZS Wrocław — Olsza — 2:0 (16:14; 15:11), YMCA Łódź — Zjednoczenie — 2:0 (15:8; 15:13), YMCA Gdańsk — Lublinianka — 2:1 (10:15; 15:4; 15:7), AZS Warszawa — AZS Łódź — 2:0 (15:13; 15:11).

Ostateczna klasyfikacja przedstawia się następująco:

I miejsce — AZS Warszawa, II miejsce — AZS Łódź, III miejsce — YMCA Gdańsk, IV miejsce — Lublinianka, V miejsce — YMCA Łódź, VI miejsce — Zjednoczenie Bydgoszcz, VII miejsce—AZS Wrocław, VIII miejsce — Olsza Kraków, IX miejsce — Lenko Bielsko, X miejsce — Victoria Częstochowa, XI miejsce — RKS Radom, XII miejsce HCP Poznań, XIII miejsce — KKS Olsztyn, XIV miejsce — Skra Warszawa.

Na ostatnim miejscu znalazła się Skra Warszawa jedynie wskutek... niedopatrzenia kierownictwa: jeden z graczy zwichnął nogę; z braku rezerwowego Skra musiała wycofać się z rozgrywek.

Mistrzostwa zakończono defiladą zawodników i rozdaniem nagród. Mistrz Polski AZS W-wa zdobył puchar przechodni Premiera oraz oryginalną piłkę siatkową nagrodę ufundowaną przez ŁOZPR.

Wicemistrz AZS Łódź zdobył nagrodę firmy J. Arkadia piłkę siatkową. Nagrodę dla najbardziej zdyscyplinowanej drużyny firmy Arkadia zdobyła drużyna Lenko, która w ciągu całych mistrzostw cieszyła się wielką popularnością wśród widzów dzięki stylowi gry przypominając w karykaturze grę rosyjską. Nagroda pocieszenia w postaci kostiumów sportowych ufundowana przez Polską YMCA przypadła KKS Olsztyn.

Nagrodę dyr. Centr. Zarządu Zbytu Porcelany i Szkła — serwis do kawy dla najbardziej ofiarnego gracza zdobył Pruchniarski — ścinający w KS Lublinianka.

Makutynowicz

w reprezentacji Polski

Sztab Główny PZHL przewiduje wysłanie do Budziejowic na obóz przygotowawczy przed mistrzostwami świata następujących zawodników:

Bramkarze: Makutynowicz (ŁKS), rez. Maciejko (Cracovia).

Obrońcy: Kasprzycki (Cracovia), Sokołowski (Wisła), rez. Peter (Wisła).

Napastnicy: Czorich (KTH), Palus, Jasiński (Wisła), Skarżyński (Siemianowiczanka), Ziaja (Siemianowiczanka), Dolewski (Legia—Warszawa), Masełko (Polonia—Bytom), ła — Giszowiec), Ziaja (Siemiano-Kolasa (Wisła), Bogdol, Bromer (Siemianowiczanka). Marchewczyk (Cracovia) i Wołkowski (Cracovia). Ostateczna decyzja w sprawie składu zapadnie w przyszłym tygodniu na posiedzeniu Zarządu PZHL,

Telefonem z ringów całej Polski

Archacki znokautowany przez Szymurę

WARSZAWA, 26.1 (tel. wł.). Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz pięściarski Grochów — Warta zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny stołecznej Warta przyjechała do Warszawy bez Sobczaka i Koziołka, któremu zmarł ojciec.

Warszawianie wygrali zasłużenie. Sensacją meczu było zwycięstwo Szymury przez k. o. w pierwszym starciu nad Archackim. Porażka ta będzie miała niewątpliwie decydujący wpływ na ostateczny skład reprezentacji Polski przeciw Czechosłowacji.

Wyniki poszczególnych walk (na I miejscu zawodnicy Grochowa):

w. musza Patora zremisował z Polakiem,

w. kogucia Szatkowski wygrał na punkty z Szymańskim,

w. piórkowa Sobkowiak zwyciężył na punkty Wojnowskiego,

w. lekka Komuda wypunktował słabo walczącego Polusa,

w. półśrednia Majewski zwyciężył na punkty Jareckiego,

w. średnia Kolczyński otrzymał punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika,

w. półciężka Archacki został w pierwszym starciu znokautowany przez Szymurę,

w. ciężka Burkacki poddał się w I rundzie Klimeckiemu.

ŁKS — LUBLINIANKA 12:4

Łodzianie odnieśli wysokie zwycięstwo nad gospodarzami całkiem zasłużenie. W wadze lekkiej Kierus nie przegrał swej walki z Siemonem II, ogłoszony wynik krzywdzi wyraźnie łodzianina.

Wyniki techniczne:

waga musza **Stasiak** wypunktował zdecydowanie Kordasa,

waga kogucia Pawlak uległ na punkty silnemu fizycznie **Baranowi**,

waga piórkowa **Marcinkowski** znokautował w III starciu Słowika

waga lekka Kierus uległ niesłusznie na punkty **Siemionowi II**,

waga półśrednia **Olejnik** wypunktował Zielińskiego,

waga średnia **Rychtelski** pokonał na punkty Michalaka,

waga półciężka **Pisarski** znokautował w II r. Siemiona I.

waga ciężka Niewadził znokautował w I starciu Misiaka.

BATORY — HCP — 9:7

POZNAŃ, 26.1 (tel. wł.). Mecz o drużynowe mistrzostwo Polski między HCP a Batorym zakończył się nieznacznym zwycięstwem gości śląskich.

CZĘSTOCHOWA. CKS odniósł wysokie zwycięstwo nad PZL OM TUR wygrywając 13:3.

ZJEDNOCZENI — MKS — 11:5

BYDGOSZCZ, 26.1 (tel. wł.). Spotkanie pięściarskie Zjednoczonych z Milicyjnym KS Gdynia wygrali zasłużenie gospodarze 11:5. Oczekiwana z zainteresowaniem walka kandydatów do reprezentacji Polski Antkiewicza i Leczkowskiego zakończyła się nieznacznym zwycięstwem bydgoszczanina. Mimo zwycięstwa Leczkowski nie zachwycił. Jego forma budzi poważne zastrzeżenia.

ŁÓDŹ — WYBRZEŻE 9:7

GDAŃSK, 26.1 (tel. wł.). Łódź uzyskała po wyrównanych walkach nieznaczne zwycięstwo, co zważywszy na jej osłabiony skład, należy uważać za sukces.

CZORTEK REMISUJE Z KRZEMIŃSKIM

TORUŃ, 26.1 (tel. wł.). Wicemistrz Warszawy drużyna pięściarska Radomiaka rozegrała towarzyskie spotkanie z Gryfem wygrywając 10:6. W ramach meczu doszło do emocjonującego pojedynku Czortka z Krzemińskim. Ogłoszony remis krzywdzi nieznacznie Krzemińskiego.

A. I. K. - Sztokholm

przyjeżdża do Polski

Sprawa przyjazdu doskonałej hokejowej drużyny szwedzkiej — A. I. K. weszła w stadium finalizacji. ŁKS, który pertraktuje ze Szwedami od miesiąca, otrzymał ostatnio depeszę od Lajosa Ceislera, w której zawiadamia on, że AIK ma wielką ochotę na wizytę w Polsce. Warunki finanasowe Szwedów są tak dogodne, że PZHL bez wahania zaakceptował ich przyjazd.

AIK przyjedzie do Polski w początkach lutego i rozegra 4 spotkania: w Łodzi, gdzie przeciwnikiem Szwedów będzie ŁKS, w Krakowie 2 — z Wisłą i Cracovią oraz na Śląsku — z teamem 2 najlepszych klubów.

Dzień w Łodzi

Telefon red. dyżurnego 257.94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipieca (Piotrkowska 193).

TEATRY

TEATR POWSZECHNY TUR
11 Listopada 21

Dziś setne przedstawienie znakomitej komedii J. Blizińskiego „Pan Damazy" wielkiego sukcesu Aleksandra Zelwerowicza w roli Damazego.

W środę, 29 stycznia premiera dwóch arcydzieł komedii Gogola „Ożenek" i Czechowa „Oświadczyny" w przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego.

TEATR „GONG"
ul. Południowa 11

Dziś dnia 27. 1. 1947 roku program karnawałowy pod tyt. „Tylko dla dorosłych". A. Janowska, Ola Obarska, Z. Wilczyńska, I. Wolska, J. Darski, R. Gierasieński, H. Szwajcer.

Początek o godzinie 19.30 — Sala ogrzana.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera

„PANI PREZESOWA"

w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Udział biorą: Helena Buczyńska—Janina Draczewska, Stefania Grodzieńska, Stefcia Górska, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Porębski i Stefan Witas.

Pocz. przedst. o g. 16.30 i 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej, tel. 272-70.

Reżyseria Stanisławy Perzanowskiej, dekoracje i kostiumy: Jan Rybkowski i Marian Stępień. Przy fortepianach: Fr. Leszczyńska i Zb. Wiszniewski.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19-ej wspaniale wystawiona, karnawałowa operetka F. Lehara **„Hrabia Luxemburg"**.

Udział bierze cały zespół artystyczny. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a a od godz. 17-ej w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie — nowa pozycja repertuaru — sztuka T. Gaycego „Homer i Orchideja" z Jackiem Woszczerowiczem i Danutą Szaflarską w rolach tytułowych, na czele całego zespołu. Reżyseria: Józef Wyszomirski, dekoracje i kostiumy — Jan Kosiński.

Początek o godzinie 19.15. Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej. Tel. 123102.

Pradzieje Wielkiej Łodzi

W niedługim czasie w Miejskim Muzeum Prehistorycznym na Placu Wolności 14 zostanie otwarta po starannych i długich przygotowaniach wystawa „Pradzieje Wielkiej Łodzi", która niewątpliwie wzbudzi wielkie zainteresowanie nie tylko wśród naukowców, ale i wśród szerokich mas mieszkańców naszego miasta.

RADIO

6.00 Sygn. czasu, „Kiedy ranne..." i kalend. histor., 6.05 Dziennik, 6.20 Gimnastyka, 6.30 Muzyka, 6.57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień dobry", 7.05 Muzyka, 7.15 Wiadom poranne oraz przegląd prasy, 7.35 (z Łodzi) Program na dziś, 7.40 Koncert poranny, 8.30 Informacje ogólnopolsk., 8.40 Skrzynka P.C.K., 8.50 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 Aud. dla świetlic robotnicz., 12.35 Pieśni w wyk. R. Kopaczyńskiej — sopran. 12.55 „10 minut poezji". 13.05 Muz. obiadowa. 14.00 (z Łodzi) W ramach aud. „Liga Kobiet ma głos" — pog. I. Kowalskiej p. t. „Światowa Federacja Kobiet Demokrat. 14.10 Skrzynka radiotechniczna w opr. inż. B. Klimaszewskiego. 14.14 Znany i nieznany Verdi —(płyty). 14.40 Kronika i komunik. 14.45 Koncert reklamowy. 15.00 Słuchowisko dla dzieci starszych, 15.25 Reportaż, 15.35 Skrzynka ogólna. 15.40 Utwory klarnetowe w wyk. J. Madeji — klarnet. 16.00 Dziennik, 16.20 Pog. sportowa, 16.30 Muzyka. 16.55 „Kościuszko u rymarza", — słuchow. dla młodz., pióra H. Dąbrowskiej w reż. K. Gogolewskiej, 17.10 Koncert Małej Orkiestry P.R., 17.45 Na Ziemiach Odzyskanych, 17,55 Z życia kultural., 18.00 „Parafrazy walców", 18.30 „Nauka przy głośniku". 19.00 W ramach aud. „ Z mikrof. po świetlicach robotniczych", — wyst. chór żeński Wytw. Odzieżowej Nr 5. 19.15 Pog. akt. K. Prawdzica p.t. „Plotki i prawda o naszym handlu ze Zw. Radzieckim". 19.25 Rytmy taneczne w pieśniach. Wyk.: O. Olgina — śpiew, prof. K. Bacewicz — akomp. 19.50 Fel. R. Matuszewskiego p.t. „Historia klęski wrześniowej". 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik, 20.25 Aud. słowno-muzyczna, 21.00 Słuchowisko. 21.25 Recital skrzypcowy I. Dubiskiej, 21.45 Rad. Uniw. Lud. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Progr. na jutro. 22.25 Koncert życzeń (cz. I-sza). 23.10 Ostat. wiad. dziennika Radiowego. 23.30 Progr. na dzień jutrzejszy, 23.33 Koncert życzeń (cz. II-ga). 23.55 Streszczenie ważn. wiadom. dziennika, oraz zakończenie audycji i Hymn.

Kina

ADRIA Marszałka [illegible] na 1) — „Romans pajaca", II-ga część „Ulicy złoczyńców"

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Maksym"

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zoja".

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Twardzi ludzie".

HEL (Legionów 2—4) — „Twardzi ludzie".

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Gunga Din"

OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) „Dzieci kpt. Granta"

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Zakazane piosenki".

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Podrzutek"

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Nowe pokolenie".

ROMA (Rzgowska 26) — „Skarb Rodziny Goupi"

REKORD (Rzgowska 2) — „Elwira Madigan"

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Ulica złoczyńców"

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Sekretarz Rejkomu".

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Ich stu i ona jedna".

TĘCZA Piotrkowska nr. 108) — „Podrzutek"

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Romans pajaca", II-ga część „Ulicy złoczyńców"

WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Zakazane piosenki".

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Panna bez posagu"

ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „Uwodziciel".

Kino „Bałtyk" początek senasów: godz. 15.30, 18, 20.30.

Kino „Polonia" początek seansów: 15.30, 18, 20.30.

Kino „Włókniarz" początek seansów: 15, 17.30, 20.

Kino „Wolność" początek seansów: 16, 18, 20.

W kinach: WŁÓKNIARZ — WOLNOŚĆ — WISŁA — STYLOWY są czynne wystawy **„PLANU TRZYLETNIEGO"**.

SZTUKA LUDOWA

na ziemiach województwa łódzkiego

Badaniami nad sztuką ludową w powiatach woj. łódzkiego, jej rozwojem i kierunkami zajmuje się głównie Miejskie Muzeum Etnograficzne w Łodzi z kierownikiem Muzeum dr Krajewską na czele. Muzeum organizuje od czasu do czasu 'wycieczki na teren województwa zbierając cenne eksponaty w postaci rzeźb, obrazów, strojów ludowych oraz przedmiotów z zakresu zdobnictwa ludowego.

Jak wykazują prace badawcze, sztuka ludowa rozwinęła się przede wszystkim w regionach takich, jak powiaty opoczyński, łowicki, łaski, sieradzki, jako też powiaty południowo - wschodnie woj. łódzkiego. Rozwój sztuki tej poszedł w dwóch kierunkach: plastyki t. j. rzeźby i malarstwa oraz w kierunku zdobnictwa. Artyści ludowi rzeźbią wyłącznie prawie przedmioty kultu, a więc figury na krzyżach przydrożnych i figury świętych, umieszczane w kapliczkach. W pow. opoczyńskim naprz. rozpowszechniony jest kult św. Jana Nepomucena, to też figury tego świętego, rzeźbione w drzewie znajdują się w wielu wsiach powiatu, w kapliczkach murowanych. Są też figury starsze, wcześniejszego pochodzenia ulokowane w kapliczkach, wyrytych z jednego pnia modrzewiowego. Do rzadkich rzeźb drewnianychd należą posągi Chrystusa Frasobliwego. Prawie całkowicie zanikła obecnie ludowa sztuka malarska, tak rozpowszechniona w tych stronach jeszcze w XIX stuleciu. Z okresu tego przechowały się jeszcze często napotykane obrazy Matki Boskiej, Chrystusa i różnych świętych, wykonane na papierze farbami olejnymi lub klejowymi.

Zdobnictwo ludowe znajduje swój wyraz w strojach regionalnych, jak też w wycinkach, zwykle nalepianych na ścianach lub belkach pułapu, pająkach, zawieszonych u sufitu i t. d.

Zanika natomiast sztuka sporządzania pisanek, niegdyś ślicznie malowanych i zdobionych w każdej chacie wiejskiej.

Sytuacja mieszkaniowa

teraz i w roku ...1921

Mówi się o tym, że Łódź wyszła z zawieruchy wojennej zupełnie nietknięta, niemniej jednak faktem jest, **iż zniszczenia obejmują na terenie naszego miasta 33,396 mieszkań, co stanowi 20,5% ogólnej liczby przedwojennej.** Liczba mieszkańców naszego miasta zmniejszyła się wprawdzie w stosunku do stanu sprzed 1939 r., po wojnie jednak przed władzami kwaterunkowymi Łodzi stanęła **konieczność ulokowania szeregu nowych urzędów, instytucyj, wojska, uczelni itp.**

Sprawia to, iż o wolne mieszkanie jest dzisiaj w Łodzi niezwykle trudno.

Warto zaznaczyć, iż problem mieszkaniowy w Łodzi nie jest jednak kłopotem naszych czasów. W roku 1921 na 108.202 mieszkania w Łodzi przypadało 446.726 osób, czyli przeciętnie 2,3 osoby na 1 izbę. Jeśli weźmiemy jednak pod uwagę szereg luksusowych pałacyków, w których kilkanaście pokoi zamieszkiwała często 1 osoba i przypomnimy sobie okropne warunki większości rodzin robotniczych (5 osób na jedno łóżko), mieszkających w prymitywnych norach na przedmieściach, stwierdzimy, że **sytuacja mieszkaniowa Łodzi nie jest gorsza, niż dawniej, a co najważniejsze, warunki mieszkaniowe mas robotniczych są napewno lepsze.**

Spółdzielnie uczniowskie wpłaciły

87 tysięcy zł. na Daninę Narodową

W wyniku obrad walnych zebrań zrzeszonej w Spółdzielniach Uczniowskich dziatwy i młodzieży szkół łódzkich, z inicjatywy inspektora szkolnego ob. Kuchowicza i na apel instruktora Spółdzielni ob. Kurasia, powzięto godną naśladownictwa, jednomyślną uchwałę w sprawie przekazania dobrowolnych ofiar na Daninę Narodową Ziem Odzyskanych. Mimo, że większość Spółdzielni Uczniowskich w bieżącym roku szkolnym rozpoczęła dopiero swą działalność, rezultaty tej pięknej inicjatywy okazały się dość poważne.

Wczoraj delegaci dziatwy i młodzieży w osobach Szlakowskiego Czesława uczn. XI Państw. Gimnazjum i Liceum, Dymeckiego Henryka, uczn. szkoły powszechnej Nr 49 i Ogińskiej Krystyny ucz. szkoły powszechnej Nr 87, wręczyli kuratorowi szkolnemu ob. J. Baculewskiemu dowód wpłaty na Daninę Narodową. Jednocześnie młodzież wręczyła ob. Kuratorowi pismo treści następującej:

„My Młodzież Szkół Powszechnych i Średnich m. Łodzi, zorganizowani w Spółdzielniach Uczniowskich meldujemy Ci, ob. Kuratorze, że w dowód umiłowania Ziem Odzyskanych na apel naszych przełożonych, złożyliśmy na Daninę Narodową dar w sumię zł. 87.219.—. Pragniemy, aby nasza skromna ofiara zachęciła całą młodzież polską do ofiarnych poczynań dla rozbudowy Wielkiej, Demokratycznej Polski". (t)

Nieścisłości min. Hynda

dementuje Ambasada Polska w Londynie

LONDYN. (PAP). Ambasada *Polska w Londynie wydała za*przeczenie w sprawie oświadczenia, złożonego przez min. Hynda w Izbie Gmin w ub. tygodniu.

Min. Hynd twierdził, jakoby w dwóch transportach *kolejowych*, które przybyły w *grudniu* ub. roku z *zachodniej Polski* do *brytyjskiej strefy* okupacyjnej, *znaleziono* 20 zmarłych i zanotowano 160 wypadków odmrożenia. *Od tego czasu* umarły też *inne osoby* z tych transportów.

Oświadczenie polskie zaznacza, że oba pociągi repatriacyjne już w *Szczecinie* przejęte zostały *bez zastrzeżeń* przez wła*dze brytyjskie*. Wozy wyposażone były w piecyki oraz w odpowiednie ilości słomy. Władze polskie nie ponoszą odpowiedzialności za dalszy los transportów, przejętych przez brytyjskie zespoły łącznikowe.

Red. nacz.:
ARTUR KARACZEWSKI., Przyjmuje od 12 — 13.
SEKR. RED. od 10 — 11.
WYDAWCA: Sp. Wyd. „Wiedza".

NASZE TELEFONY:

REDAKCJA		ADMINISTRACJA	
Red. nacz.	130-46	Kier. adm. —	257-93
Sekr. Red.	144-18	Sekretariat —	222-22
Red. dyżurny		Prenumerata —	268-95
i red. działów	257-94	Ekspedycja i Dział	
Centrala	130-46	ogłoszeń —	256-37
		Kolportaż —	272-57

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—012349 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.